

## Wprowadzenie

Niniejsza książka zawiera dwa nietypowe studia z historii myśli socjologicznej, przy czym ich nietypowość to przede wszystkim wynik charakteru twórczości, której dotyczą. Podobne prace odnoszą się zazwyczaj do dzieł określonego autora, pewnego typu teorii, dociekań nad danym rodzajem problematyki, a wreszcie twórczości powstałej w pewnym czasie i/lub kraju czy regionie... Choć pisząc teksty składające się na tę książkę, nie zrezygnowałem z przestrzennego i czasowego zawężenia zakresu analizy, jej obiektem uczyniłem określonego rodzaju dzieła oraz pewien typ twórczości naukowej. Typem twórczości, którym się zajmuję, są podręczniki socjologii, rodzajem dzieł zaś całościowe opowieści o dziejach myśli socjologicznej (względnie o klasycznej socjologii – do kwestii właściwej terminologii, nie sprowadzającej się do doboru adekwatnego nazewnictwa, wróć w stosownym czasie). Te pierwsze są już dobrze zbadane, choć skrótowość większości poświęconych im tekstów utrudnia zorientowanie się w ich charakterze i w przemianach, jakim uległy na przestrzeni swych dziejów. Z kolei historie myśli socjologicznej wydają się ziemią dziewiczą. Bogata literatura dotycząca sposobów badania, pisania i użytków z historii socjologii ma w większości charakter nie tyle opisowy czy analityczny, ile instrumentalny, służąc perswazji na rzecz właściwych sposobów uprawiania historii dyscypliny raczej, niż stanowiąc efekt badań nad poświęconymi jej dziełami. W mej książce chodzić będzie o opis i analizę.

Powody, by przedmiotem badań uczynić podręczniki i historie myśli socjologicznej, były dwojakiej natury. Po pierwsze, są one warte uwagi ze względu na ich znaczenie dla tożsamości socjologii jako dyscypliny naukowej, której autorzy podręczników i historii są wyrazicielami. Pełnią tę rolę zarówno ze względu na trudny w praktyce do określenia wpływ ich dzieł na przekonania adeptów nauki, jak i dlatego, że same owe dzieła stanowią jej manifestacje. Podobnego typu tożsamości zbiorowe pozostają nieuchwytnie, dopóki nie zostaną wyrażone w wypowiedziach konkretnych głoszących je rzeczników, stanowiąc z reguły jedynie jedne z wielu możliwych interpretacji, czy wręcz ich własne konstrukty<sup>1</sup>. Socjologia jest nauką zróżnicowaną tak pod względem metod i teorii, jak i podejmowanej problematyki, podręczniki i historie zaś to jedne z nie tak wielu wypowiedzi na temat socjologii (w liczbie pojedynczej i bez przymiotnika) jako całości. Nic więc dziwnego, że stanowią one najistotniejsze medium pozwalające zdefiniować jej naukową tożsamość. O tyle, o ile dotykam w niej kwestii dyscyplinarnej tożsamości, moja książka przynależy do socjologicznej samorefleksji. A może nawet refleksji samorefleksji? Choć w sferze deklaracji refleksyjność bywa wysoko ceniona wśród socjologów, w praktyce jej uprawianie okazuje się uwikłane w kłopotliwe paradoksy: badacz, który się jej podejmie, rychło przekona się, że trudno jest zdobyć środki i przeprowadzić badania, których możliwe rezultaty wydają się tyleż niebezpieczne, co mało interesujące dla potencjalnych odbiorców. Podejmując moje własne przedsięwzięcie, z góry zgodziłem się na oba te ryzyka, choć prawdopodobieństwo, że – jak to ujęła Karin Knorr-Cetina w liście do młodego badacza zamierzającego zająć się podobną problematyką – „skończę w kałuży krwi” jest w praktyce nikłe w porównaniu z groźbą, że wynik mych dociekań zostanie uznany za nieciekaw<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zbigniew Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, PWN, Warszawa 2005, s. 48–53, 64–66. Pojęcia „rzecznika” używam w sensie nadanym mu przez Bruno Latoura (np. *Science in Action*, Harvard University Press, Cambridge (Mass.) 1987, s. 70–74).

<sup>2</sup> Malcolm Ashmore, *The Reflective Thesis*, The University of Chicago Press, Chicago – London 1989, s. 20–25 (cytat z listu Karin Knorr-Cetiny – s. 22).

Drugi z powodów zainteresowania podręcznikami i historiami myśli socjologicznej wynika z nieco osobliwego charakteru recepcji tej twórczości. Choć wszyscy uczeni znają i na jakimś, zazwyczaj wczesnym, etapie kariery akademickiej czytują książki podobne do tych, którymi się tutaj zajmuję, nie stanowią one na ogół tematu uczonej debaty. Pozostają w cieniu i mimo ich istotnego wpływu na obowiązujący obraz dyscypliny, mało kto zwraca na nie uwagę. W pewnym sensie stanowią więc niedostrzeganą sferę potoczności myśli socjologicznej, a właśnie próba zmierzenia się z dyscyplinarną codziennością stanowiła jeden z celów mojego przedsięwzięcia.

Obok problemu socjologicznej samorefleksji i pomysłu, by zająć się nieprzyciągającym zazwyczaj uwagi badaczy życiem codziennym myśli socjologicznej, zawarte w niniejszej książce studia łączą także dwa podnoszone nie wprost, ale powracające, tematy. Pierwszy z nich stanowi rewolucja naukowa zapoczątkowana przez nową, sondażową i funkcjonalistyczną socjologię amerykańską, której wpływ po drugiej wojnie światowej odmienił światową socjologię. Choć nie piszę o niej bezpośrednio, oba teksty stanowią do pewnego stopnia próbę nakreślenia mapy jej skutków. Drugi powracający, nawet jeśli niekoniecznie otwarcie poruszany, temat to ekologia nauk społecznych. Książka opowiada o myśli socjologicznej w Polsce i w Czechosłowacji (a od podziału tego państwa – w Czechach). Bez wątplenia status uprawianej tam nauki był różny, zmieniał się z biegiem czasu i można się spierać, czy (i kiedy) tamtejsze socjologie miały status dyscyplin peryferyjnych, czy może semiperyferyjnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że nigdy w żadnym z tych dwóch krajów nie chodziło o naukę służącą za źródło wzorów naśladowanych później na wielką skalę w nauce światowej. Zwykle bywało odwrotnie: idee, a w miarę rozwoju międzynarodowych badań i podziału pracy badawczej w coraz większym stopniu również środki finansowe i władza napływały do nich z zewnątrz. Podobne umiejscowienie na mapie światowej nauki, sposoby poddawania go refleksji i radzenia sobie z nim stanowią ważki temat, do którego spróbuję odnieść się zwłaszcza w drugim z zamieszczonych tutaj tekstów.

Niniejszą książkę tworzą dwa studia, zatytułowane *Lektury przyszłych akademików: polska socjologia podręcznikowa czasu komunizmu* oraz *Między romansem a ironią: polskie i czeskie opowieści o historii myśli socjologicznej*, z których żadne nie było jeszcze w tej formie publikowane. Treść ich jednak była częściowo prezentowana publicznie. Większa część pierwszego studium została wygłoszona jako referat na konferencji Research Committee for the History of Sociology ISA w Umei latem 2008 roku, fragment drugiego zaś dwa lata później na sesji tegoż komitetu na międzynarodowym zjeździe socjologicznym w Göteborgu. Pierwszy z referatów ukazał się ponadto pod tytułem *Sociological Traditions in the Polish Textbooks of the Communist Period* w monograficznym numerze (5/2011) pisma „Comparative Sociology”.